

Pandemia dzieli Europę

2 września 2021

Stosunek do COVID-19 stworzył podziały geograficzne, pokoleniowe i społeczne, które mogą wpłynąć na kształt polityki kontynentu w kolejnych latach. Badania przeprowadzone przez Europejską Radę ds. Stosunków Zagranicznych, oparte na sondażach z 12 państw UE, pokazują dwa podejścia Europejczyków do pandemii.

„Pojawiły się ostre podziały, które mogą być tak poważne, jak kryzys zadłużenia w strefie Euro czy kryzys migracyjny z 2015 roku” – twierdzi Mark Leonard, dyrektor Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR) i jeden z autorów raportu. Sondaż został przeprowadzony w maju i czerwcu na reprezentatywnych grupach liczących ponad 1000 osób. Zdaniem badaczy ujawnił on istotne napięcia społeczne między państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

54 procent Europejczyków ogólnie stwierdziło, że pandemia nie miała na nich poważnego wpływu.

Mieszkańcy Europy Południowej i Wschodniej najczęściej zgłaszali istotne i osobiste wyzwania, jakim musieli sprostać z powodu koronawirusa.

72 procent ankietowanych w Danii, 65 procent w Niemczech, 64 procent we Francji i 63 procent w Holandii twierdziło, że rozprzestrzeniający się SARS-CoV-2 nie był w ich otoczeniu przyczyną poważnej choroby lub trudności ekonomicznych (oceniając ostatnie 18 miesięcy).

Liczby te kontrastują z danymi z krajów Europy Wschodniej i Południowej, gdzie większość na Węgrzech (65 procent), w Hiszpanii (64 procent), Portugalii (61 procent), Polsce (61 procent), Bułgarii (59 procent) i we Włoszech (51 procent) zgłosiła przeciwne wnioski z pandemią.

Badanie wykazało również wyraźną lukę pokoleniową w zakresie wpływu pandemii, przy czym prawie dwie trzecie (64 procent) respondentów w wieku powyżej 60. lat stwierdziło, że nie doświadczyło żadnych osobistych obciążeń, w porównaniu z 43 procentami osób poniżej 30. roku życia.

Większość osób poniżej 30. roku życia w dwóch północno-zachodnich krajach, Francji i Danii, przyznała, że nie ucierpiała z powodu pandemii, podczas gdy większość osób powyżej 60. roku życia w czterech wschodnich i południowych krajach – Hiszpanii, Portugalii, na Węgrzech i w Polsce – doświadczyła czegoś zupełnie odwrotnego.

„Całe pokolenie czuje, że jego przyszłość została poświęcona dla dobra rodziców i dziadków” – powiedział Ivan Krastev, współautor badania. To uczucie przyczyniło się do wzrostu cynizmu wśród młodych ludzi na temat intencji rządów związanych z wprowadzeniem obostrzeń w związku z COVID-19. Aż 43 procent osób poniżej 30. roku życia sceptycznie odnosi się do decyzji polityków. Około 20 procent respondentów z tej samej grupy wiekowej stwierdziło, że lockdown był „pretekstem do kontrolowania społeczeństwa”, podczas gdy 23 procent uznało, że chodziło o „stworzenie pozoru sprawowania kontroli”. Z kolei 71 procent osób w wieku powyżej 60 lat jest przekonanych, że celem rządzących jest powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa.

We wszystkich badanych krajach wyniki ankiety wykazały, że 64 procent respondentów uznało, iż oficjalne decyzje rządów były podejmowane ze względu na bezpieczeństwo publiczne, podczas gdy dla około 19 procent były one dowodem niekompetencji urzędników.

Najniższy odsetek respondentów, którzy z ufnością przyjęli działania rządu odnotowano wśród Polaków (38 procent), Bułgarów (50 procent) Francuzów (56 procent).

Badanie wykazało również, że tylko 22 procent Europejczyków

stwierdziło, że czuje się „wolnymi” w postępowaniu tak, jak uważają za stosowne w erze COVID-19. Odsetek osób, których poczucie wolności było zagrożone przez pandemię i obostrzenia był znacznie większy wśród osób, które poniosły konsekwencje gospodarcze, a nie zdrowotne i był najbardziej wyraźny w Niemczech (49 procent).

Źródło oryginalne: [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com)

Źródło polskie: [Goniec.net](https://goniec.net)